

V Niedziela Wielkanocy (A)

Tekst Ewangelii (J 14,1-12): Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga? I we Mnie wierzyście! W domu Ojca mego jest mieszkanie wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idźcie przecie? przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę?».

Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście».

Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznacie?? Kto Mnie zobaczy, zobaczy także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: "Pokaż nam Ojca?" Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzyście Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierzyście przynajmniej ze względu na same dzieła! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca».

«Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie»

Scena, którą kontemplujemy dziś w Ewangelii stawia przed nami intymną relację, która istnieje między Jezusem Chrystusem i Ojcem; ale nie tylko to, zaprasza nas ona również do odkrycia relacji między Jezusem i Jego uczniami. «A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.» (J 14,3): te słowa Jezusa nie tylko stawiają uczniów w perspektywie przyszłości, ale też zapraszają ich do pozostania wiernym drogą, którą przedsięwzięli. Aby dzielić z Panem życie pełne chwały, muszą podzielić tę samą drogą, która prowadzi Jezusa do mieszkania Ojca.

«Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» (J 14,5) Jezus mówi im: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście» (J 14, 6-7). Jezus nie proponuje nam drogi prostej, oczywiście; ale wskazuje nam trasę. Co więcej, On sam staje się Drogą do Ojca; On sam, przez swoje zmartwychwstanie, staje się Wodowodem, który nam przewodzi; On sam, darem Ducha Świętego daje nam wytchnienie i umacnia nas, byśmy nie upadli podczas pielgrzymowania. «Niech się nie trwoży serce wasze» (J 14, 1).

W tym zaproszeniu, które składa nam Jezus, by iść do Ojca poprzez Niego, z Nim i w Nim, ukazuje się Jego najbardziej intymne pragnienie i Jego najgłębsza misja: «Ten, który dla nas stał się człowiekiem, będąc jedynym Synem, chce uczynić nas Swoimi braćmi i, w tym celu, zanoszą prawdziwemu Ojcu swoje własne człowieczeństwo, a razem z nim wszystkich tej samej natury» (w. Grzegorz z Nyssy).

Droga, którą się idzie, Prawda, którą się głósi, życie, aby się nim dzielić i cieszyć: Jezus Chrystus.